

**Wyrok z dnia 28 kwietnia 1997 r.  
I PKN 116/97**

**Prawidłowość (rzetelność) negatywnej oceny mianowanego nauczyciela akademickiego (art. 94 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym, Dz.U. Nr 65, poz. 385 ze zm.) podlega kontroli sądu pracy rozpatrującego powództwo o przywrócenie do pracy.**

Przewodniczący SSN Józef Iwulski: Sędziowie SN: Teresa Flemming-Kulesza (sprawozdawca), Walerian Sanetra.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 28 kwietnia 1997 r. sprawy z powództwa Waldemara M. przeciwko Politechnice [...] w L. o przywrócenie do pracy i inne roszczenia, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Lublinie z dnia 11 lipca 1996 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Wojewódzkiemu-Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Lublinie.

**U z a s a d n i e n i e**

Waldemar M. w pozwie z dnia 27 czerwca 1994 r. odwołał się od rozwiązania stosunku pracy dokonanego wobec niego 21 czerwca 1994 r. przez Politechnikę L. za trzymiesięcznym wypowiedzeniem na podstawie art. 94 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz. U. Nr 65, poz. 385 ze zm.). Domagał się też zasądzenia na jego rzecz tzw. trzynastej pensji za 1992 r., wyrównania wynagrodzenia za pracę od 1 stycznia 1992 r. i kwoty 40.000.000 zł (przed denominacją) za pracę naukową.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa.

Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Lublinie wyrokiem z dnia 24 stycznia 1995 r. oddalił powództwo.

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Lublinie wyrokiem z 12 kwietnia 1995 r. uchylił ten wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu wskazano, że sprawa winna być rozpoznana "w zakresie wnikliwego zbadania prawidłowości i merytorycznej zasadności dwóch ostatnich ocen powoda".

Po ponownym rozpoznaniu sprawy wyrokiem z 29 stycznia 1996 r. Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Lublinie oddalił powództwo.

Sąd ten ustalił, co następuje:

Powód Waldemar M. został mianowany na stanowisko adiunkta 7 marca 1983 r. Jako nauczyciel akademicki podlegał okresowej ocenie, zgodnie z art. 104 ustawy o szkolnictwie wyższym. Wynik oceny przeprowadzonej 17 grudnia 1991 r. był negatywny zarówno w zakresie postępów w pracy naukowej, jak i dyscypliny pracy. W ocenie z 19 marca 1993 r. wnioskowano o przeniesienie powoda na stanowisko starszego wykładowcy z dniem 1 września tegoż roku. Dwa miesiące później, 27 maja 1993 r. dokonano nowej oceny, z uwagi na nowe fakty - stwierdzony brak dyscypliny pracy

(nieobecność w pracy 6 i 7 kwietnia 1993 r., zwolnienie lekarskie złożone dopiero po wykorzystaniu). Pozostawiono powoda na stanowisku adiunkta, z następną oceną za rok. Przydzielono powodowi na piśmie zakres obowiązków, a kierownik Katedry powierzył mu zadania w zakresie dydaktyki i nauki na okres roku, z zastrzeżeniem terminowej realizacji. Powód nie złożył nawet ogólnego zarysu powierzonej mu pracy naukowej, nie zgłaszał zastrzeżeń w momencie powierzania mu zadań ani w okresie późniejszym, nie zgłaszał też uwag co do ewentualnych trudności. Następną oceną pracy naukowo-dydaktycznej powoda została dokonana 27 maja 1994 r. Kierownik Katedry stwierdził brak postępów w pracy naukowej, upomnienie za brak dyscypliny pracy, przysparzanie problemów w dziedzinie dydaktyki i niezrealizowanie polecenia wyrażonego na piśmie. Ogólna ocena była negatywna. Dziekan Wydziału po zapoznaniu się z informacjami zawartymi w arkuszu ocen i po wysłuchaniu wypowiedzi powoda oraz stanowiska kierownika katedry zgodził się z jego stanowiskiem. Powód zapoznał się z opiniami o swojej pracy, potwierdzając podpisem przyjęcie ich do wiadomości. Nie składał odwołania przysługującego mu zgodnie z § 85 pkt 6 statutu Politechniki L. Rada Wydziału Mechanicznego, po zapoznaniu się z wynikami oceny, 8 czerwca 1994 r. postawiła powoda do dyspozycji kadr, a 15 czerwca 1994 r. podjęto decyzję o rozwiązaniu z powodem stosunku pracy. Rektor Politechniki L. 21 czerwca 1994 r. wypowiedział powodowi stosunek pracy. Dziekan Wydziału zwrócił się do kierowników katedr z wnioskiem o zatrudnienie powoda w innej katedrze, ale nikt nie zgłosił oferty. Z arkuszy informacyjnych dotyczących dwóch ostatnich ocen powoda wynika, że poza referatem na seminarium Towarzystwa Mechaniki Teoretycznej i Stosowanej oraz dwóch artykułów - w przygotowaniu - nie wykazał on żadnego dorobku naukowego, publikacji, monografii, podręczników, artykułów naukowych, patentów, czy też wzorów użytkowych. Nie wykazał żadnego udziału w pracach naukowo-badawczych. Nie było zastrzeżeń co do poziomu zajęć dydaktycznych prowadzonych przez powoda. Zdarzało się, że był on nieobecny na uczelni w godzinach dyżuru i studenci bezskutecznie poszukiwali go. Na polecenie kierownika Katedry prowadzony był wykaz nieobecności powoda w pracy. Sąd pominął dowód z tego dokumentu ponieważ powód nie miał obowiązku podpisywania listy obecności od 1 stycznia 1992 r. Powód otrzymywał niższe wynagrodzenie o 119.000 złotych (przed denominacją) od pozostałych zatrudnionych w Katedrze adiunktów. Wynagrodzenie powoda mieściło się w widełkowych stawkach wynagrodzenia. Powód został pozbawiony nagrody z zakładowego funduszu nagród za 1992 rok z uwagi na nieobecność w pracy w dniach 3-5 marca 1992 r. Za nieobecność ukarany został upomnieniem. Roszczenie powoda o zasądzenie dwóch kwot po 20.000.000 zł (przed denominacją) nie ma podstaw prawnych. Fakt, że Katedra Mechaniki Stosowanej otrzymywała kwoty pieniężne ze środków KBN nie stanowi podstawy roszczeń powoda. Brak było aktu prawnego regulującego sposób i kryteria podziału tych kwot. Kwoty miały być częściowo przyznane pracownikom na podstawie oceny kierownika.

Od tego wyroku powód wniósł rewizję. Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Lublinie wyrokiem z 11 lipca 1996 r. oddalił ją.

Sąd Wojewódzki podkreślił w uzasadnieniu swego orzeczenia, że powód jako mianowany nauczyciel akademicki, dwukrotnie w odstępie nie krótszym niż rok, a nie dłuższym niż dwa lata został negatywnie oceniony. Z własnej winy powód nie skorzystał z możliwości weryfikacji tych ocen w trybie przewidzianym statutem uczelni, nie

odwołując się od nich, a w ten sposób uniemożliwiając zbadanie zarzutów przez komisję, jaką obowiązany był powołać w razie zaskarżenia ocen rektor Politechniki (§ 85 ust. 6 i 8 statutu).

Powód wniósł kasację od wyroku Sądu Wojewódzkiego. W kasacji podniesiono zarzut naruszenia prawa materialnego - art. 45 § 1 KP przez jego niezastosowanie, tj. nieprzywrócenie powoda do pracy pomimo, że wypowiedzenie umowy o pracę było nieuzasadnione, a także zarzut naruszenia przepisów postępowania - art. 381 § 1 KPC poprzez niewzięcie z urzędu pod uwagę niewyjaśnienia okoliczności faktycznych (tj. czy zadania postawione przed powodem w dniu 27 maja 1993 r. były wykonalne w terminach określonych przez Kierownika Katedry Mechaniki Stosowanej i czy powód w sposób należyty czynił postępy przy realizacji swojej pracy naukowej) i niepowołanie biegłego dla ich wyjaśnienia, pomimo składanych na piśmie wniosków o dopuszczenie tego dowodu. Powód wniósł o uchylenie zaskarżonych wyroków w całości i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Lublinie do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest częściowo uzasadniona. Niezasadny jest pierwszy zarzut kasacji. Nie został naruszony przepis art. 45 § 1 Kodeksu pracy. Rozwiązanie stosunku pracy z powodem, mianowanym nauczycielem akademickim, dokonane za wypowiedzeniem na podstawie art. 94 ust. 1 pkt 2 ustawy o szkolnictwie wyższym, nie podlega ocenie według przesłanek określonych w tym przepisie. Do pośredniego naruszenia art. 45 § 1 KP mogłoby dojść jedynie wówczas, gdyby Sąd stwierdziwszy brak przesłanek do rozwiązania stosunku pracy zignorował treść tego przepisu w zakresie roszczeń przysługujących powodowi (art. 97 ust. 1 ustawy o szkolnictwie wyższym). Taka sytuacja nie miała miejsca, skoro Sąd stwierdził, że rozwiązanie stosunku pracy było prawidłowe w świetle wskazanego art. 94 ust. 1 pkt 2. Stwierdzenie to jednakże - zdaniem Sądu Najwyższego - ocenić jako przedwczesne. Zasadny jest bowiem zarzut podniesiony w kasacji naruszenia art. 381 § 1 KPC. Zgodnie z treścią tego przepisu w brzmieniu sprzed nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 1 marca 1996 r. o zmianie Kodeksu postępowania cywilnego, rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej - Prawo upadłościowe i Prawo o postępowaniu układowym, Kodeksu postępowania administracyjnego, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 43, poz. 189), Sąd rewizyjny rozpoznawał sprawę w granicach rewizji, brał jednak z urzędu pod rozwagę naruszenie prawa materialnego, nieważność postępowania, jak również niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Bez względu zatem na zarzuty podniesione w rewizji, którą powód sporządził sam (bez pomocy fachowego pełnomocnika) Sąd rewizyjny winien był ocenić, czy stan faktyczny sprawy został wyjaśniony w stopniu umożliwiającym rozstrzygnięcie sprawy.

Sąd Najwyższy podziela pogląd Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, że przesłanką rozwiązania stosunku pracy z mianowanym nauczycielem akademickim na podstawie art. 94 ust. 1 pkt 2 ustawy o szkolnictwie wyższym jest nie tylko otrzymanie dwóch negatywnych ocen, lecz również prawidłowość tych ocen. Innymi słowy rzetelność ocen, o których mowa we wskazanym przepisie, podlega ocenie sądu. Ocena ta jest dopuszczalna nawet wówczas, gdy pracownik

nie skorzystał z możliwości odwołania się w ramach postępowania wewnątrzuczelnianego. Szkoły wyższe korzystają ze znacznej swobody (zwanej też autonomią) w zakresie swego funkcjonowania (patrz art. 2 ustawy o szkolnictwie wyższym). Swoboda ta nie może być jednakże rozumiana w ten sposób, by uprawniała do arbitralnych, nie podlegających kontroli sądowej poczynań wobec własnych pracowników. Oznaczałoby to naruszenie jednego z podstawowych praw człowieka - prawa do sądu (do rozpoznania sprawy przez niezawisły sąd). Stosunek pracy mianowanego nauczyciela akademickiego charakteryzuje się znaczną stabilnością. Nie można zakładać, że zasadność rozwiązania tego stosunku miałaby być wyłączona wbrew regułom stosowanym wobec innych pracowników, których stosunki pracy z woli ustawodawcy są mniej ustabilizowane.

Słusznie zatem Sądy badały prawidłowość zarzutów stawianych powodowi, które stanowiły podstawę negatywnych ocen jego pracy. Nie były jednakże konsekwentne. Skoro ustawodawca ustanowił (w art. 94 ust. 1 pkt 2) wymóg dokonania dwóch ocen we wskazanym odstępie czasu, należy wnosić, że praca naukowo-dydaktyczna w tym czasie ma szczególne znaczenie. Tak też rozumiano ten przepis w pozwanej Politechnice, skoro wskazano powodowi na piśmie, czego winien dokonać przez rok, po upływie którego podlegać będzie ponownej ocenie. Ustalenia, czy postawione przed powodem zadania były realne i czy czynił on postępy w pracy naukowej, wymagają wiadomości specjalnych. Obszerne ustalenia przeprowadzone dotąd w tej sprawie na podstawie dokumentów, zeznań świadków i stron, nie doprowadziły do wyjaśnienia tych istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności. Nie zostały też dostatecznie wyjaśnione okoliczności związane z podziałem kwot przydzielonych przez Komitet Badań Naukowych. Sąd Wojewódzki - jako sąd II instancji - winien zatem przy ponownym rozpoznaniu sprawy uzupełnić postępowanie dowodowe w zakresie opinii biegłego lub instytutu naukowego dla wyjaśnienia wskazanych okoliczności.

Wobec tego, że jedna z podstaw kasacji okazała się usprawiedliwiona należało orzec, jak w sentencji na podstawie art. 393<sup>13</sup> § 1 KPC.

=====